

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelaryi Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. 4 k. 80 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i skrzynkę rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się wyłącznie, półrocznie i kwartalnie.

Redakcja nie awrucają się.

Dziś: S. Konrada Wyznawcy.
Jutro: S. Eucharjusza B.
Niedziela: S. Eleonory P.
Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Ant.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 10.
Zachód „ „ 5 „ 19.

Długość dnia god. 10 minut 8.
Przybyło „ „ 2 „ 38.

Wtorek: SS. Piotra Dam. i Romany P.
Środa: S. Macieja Apostoła.
Czwartek: S. Flawiana Męczennika.
Piątek: SS. Aleksandra B. i Fortunata.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym odbyło się zwykłym porządkiem uroczyste Nabożeństwo passyjne, z kolei drugie, w kościele katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana.

— Dziś także Nabożeństwo w dwóch Świątyniach jednocześnie, a mianowicie w Kościołach: Ś-tej Anny i Ś-go Jacka

— Jutro Nabożeństwa passyjne odbywać się będą: w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu w prost ulicy Królewskiej, i w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

— Najjaśniejszy Pan, 21 grudnia 1874 roku, Najmiłostwiej raczył udzielić w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, za wzorowo-gorliwą służbę i szczególne prace, poświadczone przez zwierzchność, order św. Stanisława 3-iej klasy: asesorem kolejalnym, nauczycielem progimnazjów: częstochowskiego męskiego Krzywickiemu i warszawskiego trzyklasowego żeńskiego Tolbuzinowi; registratorom kolejalnym: buchalterowi kancelarii łomżyńskiej dyrekcji naukowej Fursovowi; pomocnikowi referenta kancelarii warszawskiej dyrekcji naukowej Weronence i pomocnikowi gospodarzy klasowych warszawskiego drugiego gimnazjum męskiego Chalkowskiemu; niemającym rang: nauczycielom gimnazjów męskich: warszawskich: trzeciego—Karczewskiemu i szóstego—Wakkerowi; kaliskiego Rentowi; plockiego Łuczyckiemu; kaliskiego Rosickiemu i chołmskiego Trilowskiemu; nauczycielowi warszawskiego drugiego progimnazjum męskiego Łozińskiemu; spadtemu z etatu nauczycielowi byłego łowickiego progimnazjum realnego męskiego Rostkowskiemu; nauczycielowi klasy przygotowawczej i pomocnikowi gospodarzy klasowych warszawskiego piątego gimnazjum męskiego Grodzińskiemu; nauczycielom gimnazjów żeńskich: lubelskiego Naruszewiczowi i siedleckiego Iwanowowi; nauczycielowi łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej Jęsimowowi; nauczycielom warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych: Moczyłowskiemu i Papłowskiemu; pomocnikowi gospodarzy klasowych radomskiego gimnazjum męskiego Stadnickiemu i nauczycielowi wymyślnskiego seminarjum nauczycielskiego Szałowskiemu. (Dz. Warsz.)

— *Al. G.* — Mówiąc „O fotografii w stosunku do sztuk pięknych“, pan *Filipowicz* ostrzegł przedewszystkiem słuchaczy, że nie ma zamiaru ani zajmować się postępowaniem technicznej strony fotografii, ani też wyliczać usług jakie sztuka ta w obecnym czasie różnym rodzajom pracy ludzkiej oddaje.

Fotografia pozwala anatomowi bez wielkiego zachodu utrwalić obraz ciekawego patologicznego okazu, astronomowi zdejmować fotogramy słońca i księżyca, etnografowi robić dokładniejsze od rysunku wizerunki ubiorów, uzbrojeń, a wreszcie fizjognomji mało znanych ludów, ułatwia wreszcie policji poszukiwanie zлочyńcy i t. d.

O wszystkim tem jednak krótką tylko wzmiankę

zrobił prelegent, kładąc główny nacisk na fotografię jako sztukę zdejmowania portretów.

Wielkim jest błędem sądzić, że fotografia zabiła malarstwo portretowe, gdyż przeciwnie pomaga mu, oszczędzając nudów przy zdejmowaniu póz i kopjowaniu akcesoriów.

Tam zaś, gdzie chodzi o uchwycenie ogólnego charakteru osoby portretowanej, o przeniknięcie i niejako uplastycznienie jej ducha, fotografia nigdy nie zastąpi malarstwa, ale owszem sama od niego nieustannie potrzebuje pomocy.

Dla dowiedzenia tego, prelegent zastanowił się nad czynnościami fotografów i okazał, że tak zwany *operator* jest technikiem, a *pozer* i *retuszer* muszą już być artystami.

Rola tego ostatniego szczególnie jest w całym procesie najważniejsza, on bowiem zgodnie z wymaganiami estetyki poprawiać musi i uzupełniać *zbyteczną dokładność* soczewki, która najniepotrzebniej nieraz uwydatnia np. zmarszczki i pieg.

Drugą część niejako odczytu stanowiło zbadanie warunków przy których fotografia *jest piękna*.

Pomijając wywody prelegenta, ograniczymy się na zanotowaniu, że warunki piękna są dla fotografii też same co i dla obrazu, a mianowicie: jedność, różnorodność, harmonijny kontrast i ton miły dla oka. Dodać tu należy, że dobry retuszer również jak malarz portrecista, starać się musi o upiększenie rysów, a właściwie o uchwycenie tego z nich, z którym fizjognomja jest najprzyjemniejszą.

Wielką wadą fotografii jest niemożność kopjowania kolorów, co jak na dziś starają się dopełnić farbami anilinowymi lub olejnymi.

Pierwsze spotykamy na heljominaturach, które (według dosadnego wyrażenia szanownego prelegenta,) są tem w stosunku do malarstwa, czem np. porcelanowe figurki w stosunku do rzeźby. Drugie spotykamy na tak zwanych fotografiach olejnych, które jak obecnie są najwyższym wyrazem sztuki fotograficznej i dowodzą najlepiej, że fotografia u sztuk pięknych szukać musi pomocy.

Żałujemy, że brak miejsca zmusza nas do opuszczenia wielu zajmujących szczegółów z odczytu, który był istotnie wyborym.

Rzucamy też przy tej sposobności myśl, aby między odczytami obcych znakomitości, jakie pojawiają się u nas w tłumaczeniach, dawano też i oryginalne, przez naszych prelegentów wypowiedane. Mogą one być wprawdzie, nie tak srodze znakomitami, ale zawsze pożytek pewien przyniosą.

Wiadomości miejscowe.

— Towarzystwo Muzyczne zapisało wczoraj w swych kronikach pięćdziesiąty pierwszy z rzędu wieczór muzyczny.

Po szumnym potoku rwącego karnawału muzyka to balsam i uspokojenie, powrót do straconej równowagi, której widocznie dużo łaknęło, kiedy sala towarzystw zapełniła się od początku do końca.

Najważniejszy ustęp muzyczny stanowił kwartet (F-major) na dwie skrzypiec, altówkę i wiolonczellę L. Beethowena. Przyjął w nim udział p. Trombini dyrektor opery włoskiej.

Już w przeszłym roku mieliśmy sposobność ocenić pana Trombiniego jako wzorowego skrzypka. Prócz wybornego przewodniczenia kwartetowi, czego z resztą jako od dyrektora opery mieliśmy się prawo spodziewać, pan T. gra pełną elegancji i werwy przyczynił się niemało do doskonałego wykonania tego prześliznego, ale jednocześnie i jednego z najtrudniejszych kwartetów.

W części fortepianowej wystąpiła panna Jundziłł b. stypendystka Instytutu muzycznego. Dwa wykonane przez nią utwory, należą do dwóch oddzielnych rodzajów. Panna Jundziłł chciała nam widocznie przypomnieć starą znajomość i poszanowanie jakieśmy dla jej talentu i pracy mieli. Sumienna to artystka, traktująca muzykę poważnie i ze wszelkich miar zasługująca na to uznanie, jakie ją w niedawno odbytej wędrowce artystycznej spotykało. Widocznem tylko było, iż panna J. nie dość jest oswojona z mechaniką fortepianową Bechsteina, z którą na wczorajszym wieczorze miała do czynienia.

Część wokalną zapełnił pan Cieślewski odśpiewaniem dwóch prześliznych piosenek: „Goń sny złote“ Kleczyńskiego i „Dwie zorze“ Moniuszki oraz na zakończenie wraz z panem Dziadulewiczem duetu z opery „Niema z Portici.“

Przy wejściu na wczorajszy wieczór byliśmy świadkami sporu, który dał nam świadectwo jak trudno jest wszystkim dogodzić.

Stojący przy drzwiach woźni, stosownie do rozporządzenia nie wpuszczają nikogo do sali w czasie rozpoczętego już numeru.

Rozporządzenie to zresztą zupełnie słuszne, ma jedną ujemną stronę, iż opóźniający się zmuszeni są nieraz długo oczekiwać w dość chłodnej kontramarkarni. Ztąd też niecierpliwość i chęć dostania się niemal przebojem do sali.

Taki sam wypadek miał wczoraj miejsce podczas rozpoczętego kwartetu. Kontramarkarnia zapełniła

TEATR.

„KRYTYCY“ komedja w pięciu aktach, wierszem przez J. Chęcińskiego napisana.

Śpiew łabędzi Chęcińskiego poświęcony jest cały dowodzeniu, że krytyka u nas nie istnieje.

Dla czego?

Odpowiedź na pytanie dla czego Chęciński tę komedję napisał, ściśle, zdaniem naszym, związana jest z rozstrzygnięciem pytania, jak ją napisał?

Dawno już dawno temu, rozmawialiśmy niejednokrotnie z Chęcińskim o krytyce i nie uważaliśmy bynajmniej, ażeby zdania jego brzemienne były owemi gromami, które później spaść miały na krytyków.

Autor „Szlachectwa duszy“ nie miał istotnie prawa narzekać na krytykę. Przy pierwszych krokach swego zawodu komedjopisarza, doznał przyjęcia najakwie długo czekać musieli Fredro, Korzeniowski i Bogusławski. Sympatja zdobyta piórem splaywała i na aktora z którym również krytyka względnie się obchodziła.

Coś więc ważnego zająć musiało od owych czasów do chwili obecnej. Coś się zmieniło ale w kim? w Chęcińskim czy w krytyce?

I w jednym i w drugim.

Poeta-gawędziarz, rzewny druh Syrokomli zostawił po sobie własną definicję w wierszu „homo sum“ w którym usposobienie swoje między innymi tak charakteryzuje:

„Nie znam pół-uczuć—jak dnia w półświecie
„Cukrowym fałszem nie strzelam celnie
„Gdy kocham—kocham na śmierć i życie
„Gdy nie nawidzę—to też śmiertelnie.

Krytyka ze swej strony zgrzeszyła bardzo.

Nie tem, że zdanie swoje niezależnie wypowiadała, nie oglądając się na to kto ją słuszną kto niesprawiedliwą nazwie.

Wszędzie i po wszystkie czasy domagano się krytyki sprawiedliwej: tylko że pojęcie sprawiedliwości inne jest dla strony krytykowanej inne dla krytykującej.

Za wdaniem się miłości własnej, to co jednym wydaje się słusnością—inni nazywają krzywdą.

U nas nawet weszło to już w modę, że każda krytyka która nie chwali, lub nagany obłudą nie cukruje, nazywana jest przez interesowanych paszkwilem.

Dzieje się to dla tego że krytyki,—mianowicie w zakresie Teatru, o który Chęcińskiemu najwięcej w ostatniej komedji chodziło,—mamy za wiele.

I oto przedstawia się fakt dziwny—Chęciński napisał komedję w której usiłuje wykazać że krytyki u nas niema,—tymczasem istotnym, głębszym powodem powstania tej komedji jest nadmiar krytyki.

Twierdzenie to nasze postaramy się jak najkrócej usprawiedliwić.

Rozpatrzywszy się w literaturze naszej perjodycznej z ostatniego lat dziesiątka, każdy zastanowić się musi nad szczególną troskliwością, którą teatr otaczała nie tylko publiczność, ale i gromadka piszących, z tego lub owego tytułu głos w sprawach sceny krajowej zabierająca.

Najdrobniejszy objaw życia ze świata zakulisowego notowany był skwapliwie. Wystawienie nowej sztuki, ukazanie się ulubionego aktora w nowej roli przybie-rało stopniowo znaczenie nieledwie pierwszorzędnego

faktu społecznego; artysta dramatyczny przyznawane miał sobie nieledwie apostolskie posłannictwo.

Przyznać należy, iż w obec zainteresowania się Teatrem, stygło nie raz w prasie zajęcie dla spraw, stosunków, instytucji równie ważnych, częstokroć ważniejszych; że w wielu razach losy sztuki lub gra aktora gorętsze w druku wywoływały rozprawy—aniżeli najżywotniejsze z losami całej społeczności związane zagadnienia.

Śmiało to w tej chwili wypowiedzieć możemy, bo mamy odwagę sami dźwignąć wielką część winy. Piszący te słowa, sam dziecię teatru, czynił to z miłości do rodzinnego gniazda; nie wąpimy też, że innemi również uczciwe powodowały pobudki.

Bądź co bądź, naturalnym wynikiem takiego stanu rzeczy było wyrobienie w sferach teatralnych przekonania, że najdroższe interesa ludzkości ogniskują się na scenie, że na świecie dwie są tylko potęgi: aktor i recenzent, których ścieranie się treść życia stanowi.

Grunt pod taką siejebę, przygotowany był w naszym Teatrze, tak jak gotów jest w każdym teatrze na świecie: jest nim miłość własna. Cóż więc dziwnego, że ta miłość własna potężniejsza na scenie niż we wszelkim innym zawodzie przerodziła się nieledwie w chorobliwą mańję, że artysta najlepszy nawet uwagi krytyki, uznawał za uchybienia osobiste, że coraz bardziej przestał odróżniać zdolności swoje sceniczne, od charakteru pozakulisowego, że naręszcie wszystko co go dotykało jako aktora przyjmował jako paszkwil poniewierający człowieka.

W takiej to tylko atmosferze powstać mogła myśl piszącemu, tak nawet jak Chęciński utalentowanemu

się opóźniającymi, którzy tylko po licznych protestacjach i sporach uznać i zastosować się zechcieli do obowiązującego zarówno wszystkich prawa.

W sferach administracyjnych obiega pogłoska, że pałac b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, obecnie mieszczący Izbę Skarbową, przy ulicy Rymarskiej położony, ma być sprzedany osobie prywatnej i zamieniony na hotel.

Nie wiemy o ile pogłoska ta jest uzasadniona; zapewniano nas jednak, że ma pewne podstawy. W każdym razie jest to jeden z piękniejszych gmachów zarówno pod względem ozdoby zewnętrznej jak i rozległości.

Ostatni ten wzgląd jest dziś niemal najważniejszym. Ekonoma uczy korzystać z każdego kawałka miejsca, a nauka ta stosowana jest tu z całą skrupulatnością.

Dawne gmachy, do których w mowie będący zaliczamy, odznaczają się właśnie ową przestronnością. Miejsca w nich nie żalowano.

B. Komissja Skarbu jest gmachem odpowiedniejszym na pałac prywatny lub władzę administracyjną niż na hotel lub inny zakład publiczny, na jaki najmniejszych nie posiada warunków. Obszar miejsca mógłby więcej hotelowi szkodzić niż korzystnym się okazać, gdyż dziedziniec frontowy musiałby być przerobiony na zwykłą drogę dla ekwipaży, kosztem naturalnie kłębów i ogrodków. Podwórza zaś przyboczne byłyby mówiąc językiem praktycznym, „nieprodukcyjnym kapitałem“.

Inaczej się rzecz ma z gmachami, na inny użytek przeznaczonymi. Tu obszar próżnego miejsca, (że weźmiemy na przykład ogłoszony do sprzedaży gmach pocztowy,) znaczy wiele, stanowi nawet o możliwości ulepszeń i reform zaprowadzić się mających. Pasaż tedy co innego i hotel co innego; co dla pierwszego jest dobrem, dla drugiego może być złem i przeciwnie.

Wtedy tylko gmach b. Komissji Skarbu na ulicy Rymarskiej odpowiedzieć mógłby celowi hotelu, gdyby od ulicy stanął front z bocznymi oficynami. W taki bowiem sposób zużytkowanoby znaczną część dziedzińca z zachowaniem wszelkich przepisów oszczędności budowlanej.

Lecz o ileż by na tem stracił ów piękny fronton, który mógłby być niejednego wielkiego miasta ozdobą.

Konkludując więc cośmy powiedzieli o projekcie przeznaczenia gmachu tego na hotel, formułujemy zdanie nasze w ten sposób, że projekt ten do bardzo niepraktycznych zaliczyć należy.

Nie mało to obecnie kłopotów z uprzątnięciem śniegu, a jednak nadarza się bardzo stosowny środek, za pomocą którego z łatwością usunąć można śnieg głównie udeptany na chodnikach. Środkiem tym jest po prostu sól morską lub kopalną, lub roztwór tych soli, którą okrywa się cienko śnieg na chodnikach; śnieg po krótkim już czasie tak mięknie, że go z łatwością usunąć można. Środkiem tym robiono już próby zagranicą, które się doskonale udały i wykazały zarazem, że na mniej więcej 10 kw. metrów potrzeba funta tej soli. Funt soli kosztuje tylko kilka kopiejek; sposób więc ten czyszczenia chodników jest daleko tańszy niż powolne odrębywanie udeptanego śniegu.

Czyniąc zadość życzeniom Komitetu, zajmujące-

go się urządzeniem *Koncertu na rzecz wdowy i sierot pozostałych po s. p. Romualdzie Zientarskim*, przypominamy dziś raz jeszcze o miejscach gdzie pozostałe bilety nabywane być mogą, a mianowicie: w sklepach pp: *Thonnes, Penkali, Włodkowskiego i Lewity*; w księgarniach pp: *Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, Glücksberga, Ungra i Banarskiego*; w cukierniach pp: *Janowskiego, Toura, Kocha i Reinhardta*, (róg Złotej i Marszałkowskiej.)

Koncert odbędzie się w dniu 25 Lutego, wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej. Program odznaczać się będzie samymi doborowymi numerami — a koncert nadzwyczaj niskimi cenami biletów.

Onegdaj jakiś nocny ptaszek z rodzaju kruków, odbił zamek szafki wystawowej jednego ze starozakonnych i zabrał znajdujące się tam: kołnierz, mufkę i mankiety tumakowe, kunę zaś wypchaną pozostawił na miejscu. W zamian za skonfiskowane przedmioty, złożył w szafce kartkę z napisem: *Nie kładź do szafki mufki i kołnierza, bo dość kuny, na szyld dla kusnierza.*

Dobra „Pilica“, będące dotąd własnością znanego przemysłowca p. C. Moesa, przeszły na własność p. Leona Epsteina. Zakłady fabryczne w tym majątku znajdujące się, pozostały przy dawnym właścicielu. (G. H.)

(Art. nad.) — *Panie Redaktorze!* W Kurjerze Warszawskim ogłoszonym było, że biorę udział w wystawieniu Żywych obrazów, na korzyść Przytuliska, co w istocie miało mieć miejsce. Z powodu wszakże koniecznego wyjazdu na dni kilka, z przykrością odstąpić musiałem od współudziału w tem widowisku, który i tak byłby zbyt cennym, gdyż p. Gerson twórca obrazów najlepiej pojmując ducha swych kompozycji, sam tylko, może najkorzystniej myśl swoją uobrazować — a tem samem i całą zasługą tylko jemu się należy. T. Maleszewski.

Dzisiaj na scenie Teatru Rozmaitości zaczęły się odbywać w dalszym ciągu przerwane „Krytykami“ próby z „Intrygi i Miłości“, Szyllera.

Wspominaliśmy już o zamiarze pana Władysława Górskiego, wystąpienia z dorocznym jego koncertem, dziś donosimy z pewnego źródła iż tenże koncert odbędzie w Sali Resursy Obywatelskiej w dniu 9 Marca, wieczorem.

Bilety niebawem ukażą się w księgarniach.

Z wczorajszego przedstawienia „Krytyków“ osiągnięto dochodu około 1860 rubli. Dziś przy kasie Teatru Rozmaitości, w którym dalsze przedstawienia tej komedji odbywać się będą, natłok wielki.

Onegdaj na ulicy Elektoalnej wprost Orlej sprytny uliczny złodziej bez subiekcji ścigał drzewo z fur jadących ku Wolskim rogatkom — i lokował takowe w pobliskim szyneczku. Przed południem robota szła wybornie, ale w drugiej poobiedniej serji kradzieży, zauważany, przerwana miał czynność dla wytchnienia w skromnym kąciku właściwego cyrkułu wyznaczonym dla tego rodzaju przemysłowców.

Pan Z. Jaroszewski zawiadamia swoich prenumeratorów, że Iszy tom zapowiedzianego przezeń dzieła pod tyt.: „Gospodarstwo wzorowe“, z przyczyny, że wejdzie do niego bardzo wiele drzeworytów, których wykonanie wymaga dużo czasu, będzie rozesłany prenumeratorom dopiero w końcu marca.

Jesteśmy tedy u siebie — wszystko ma być oparte na naszych stosunkach — znajdujemy się w ognisku inteligencji, w którym jest pięciu krytyków — a niema krytyki, a raczej nurtuje prasę krytyka nieuczciwa.

Nie uważamy za stosowne zbijać tego społecznego założenia autora, uwalnia nas od przkroj polemiki z niezującym, to cośmy o narodzinach komedji wypowiedzieli.

Zgadamy się nawet na to, że Stanisław, Grzechotka, Pleśnicki, Żarybek, Żądółko, redaktorowie „Lewiatana“, „Ropuchy“, „Karjatydy“, „Słonecznika“, „Figielka“, — razem wzięci przedstawiają w grubych rysach pewne ujemności krytyki, dostrzegalne wszędzie gdzie tylko o Teatrze piszą.

Ale gdyby autor żył, zapytalibyśmy czy kreśląc te komiczne i wstrętne postacie czuł się silnie na własnym gruncie? i znał dobrze własne społeczeństwo? Zapytalibyśmy go np. gdzie widział taką błogosławioną redakcję w której redaktorowie do przeciwnych obozów należący i wspólnie się po swoich piśmiech szarpający, schodzą się na wspólną sesję — po co? — po to aby radzić o niczem więcej tylko o teatrze i o aktorach? Zapytalibyśmy Chęcińskiego poecie, czy pojął jaką rolę w naszej społeczności odgrywa humorystyka, czyniąc redaktora gazetki „Figielek“ jedyną zdrową moralnie postacią między dziennikarzami, każąc Katonowi, Arystydesowi redagować „Kurjera świątecznego“.

Nam się zdaje, że o odpowiedź byłoby trudno autorowi, który zamiast z gotowego już świata czerpać, stworzył świat imaginacyjny gwoli poparcia tezy bro-

„Gazeta Polska“ drukować będzie odczyt p. Felcjana Faleńskiego, p. t.: „Ofiary sztyku“.

Mianowani zostali Sędziami Pokoju m. Warszawy: Jan Krausse wydziału I-go; Ludwik Koch wydziału II-go, Stanisław hr. Kossakowski wydziału III-go.

„Córka pani Angot“, z której codziennie odbywają się orkiestrowe próby, będzie przedstawioną podobno już w przyszły czwartek. Mówiono nam, że oprócz „Córki Angot“, pan Chodźko w nadchodzącym letnim sezonie zamierza wystawić pięć lub sześć nowych komicznych oper.

Włocławska filja Banku Polskiego dopełniła w roku zeszłym następujących obrotów finansowych: Skupiła 3681 weksli na blisko 3,000,000 rs.; osób 79, zastawiła papierów publicznych blisko na 50,000 rs.; otwartych kredytów na papiery publiczne było blisko na 500,000 rs., przyjęto przekazów blisko na 64,000 rs.; skup papierów publicznych dopełniony został więcej jak na 4,000 rs.; 99 weksli przyjęto do inkassy więcej jak na 24,000 rs.; a dla 152 osób dopełniono wypłat przekazowych, blisko na 120,000 rs.

Obrót kasy gotowizną wyniósł 5,474,861 rs.

Słyszeliśmy, że w komedji Narzynieckiego p. n. „Pozytywni“, rolę grywaną przez p. Borkowską, o bjejmie niebawem p. Modrzejewska. Natomiast pani Borkowska będzie podobno grała rolę Pawłowej w „Marcowym Kawalerze“, którego byłaby wielką szkoda gdyby zeszedł z repertuaru. Rola po s. p. Chęcińskim w tej sztuce, otrzymał p. Grubiński.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Dla ostrzeżenia majstrów, odsyłających robotę w godzinach wieczornych przez małych chłopców, racz zamieścić list niżej, w twem piśmie

W czwartek zeszłego tygodnia, utrzymujący magazyn ubiorów, p. B. odsyłał mi frak mundurowy (wice-mundur) przez małego chłopca o godzinie 7-ej wieczorem. Na ulicy Marszałkowskiej, w okolicy Nowogrodzkiej, napadł na odnoszącego jakiś amator cudzej własności, wydarł zawiniątko z rąk chłopczyny, skoro zaś ten ostatni, krzyżąc, krzycząc się do jego odzienia, silnem kopnięciem powalił go na ziemię, sam zaś zbiegł w jedną z okolicznych ulic. Niechże fakt ten będzie nauką dla wszystkich, doświadczenie bowiem w ten sposób nabywane, zbyt drogo, niestety, kosztuje. — J. B.

Dowiadujemy się, że w Teatrze Wielkim zostanie wkrótce wznowiona tragedja Słowackiego, p. n. „Marja Stuart“, w której Botwelem po s. p. Świeszewskim będzie p. Leszczyński, astrologiem p. Rapacki, a paziem po s. p. Bakałowiczowej panna Popiel.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj przy budowie nowego mostu na Wiśle. Jeden z wyrobników nazwiskiem Wojciech Kowalski, w skutek nieostrożności spadł z mostu na lód, przyczem potłuczenie było tak silne, iż pomimo pomocy, zmarł natychmiast.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od J. S. i W. M. rs. 1 dla najbardziej potrzebujących wedle uznania Redakcji, od H. R. rs. 1 dla 16-letniego ucznia, od H. J. S. R. rsr. 1 dla wdowy po sto larzu.

W dniu 20 b. m. t. j. w Sobotę, w kościele Ś. g. Kazimierza na Nowem-Mieście, o godzinie 10-tej ra-

stworzenia sztuki, w której publiczność przez pięć długich aktów zajmować się musi stosunkiem aktora i autora do recenzenta.

I niechaj nikt nie sądzi, powołując się na przytoczony wyżej czterowiersz, że Chęciński tworzył „Krytyków“ pod wpływem nienawiści. Chęciński nie znał wprawdzie „pół-uczuć“ jak to sam twierdzi, ale jako natura niezmiernie czuła na doraźne wrażenia, nie znał trwałej nienawiści — i w ogóle trwałych nie miał namiętności. Owocem jednego z tych wrażeń przelotnych, silnych choć do głębi nie sięgających, jest właśnie ostatnia jego komedja.

Zwracaliśmy już uwagę we wspomnieniu pośmiertnem, na właściwości talentu Chęcińskiego, który ślizgając się tylko po wierzchu stosunków ludzkich, dotykając się jedynie ich stron najwydatniejszych, potrafił im nadawać wszelkie cechy życiowej prawdy. Właściwość ta zdumiewająca w powierzchownem traktowaniu tendencji demokratycznej w „Szlachectwie Duszy“, — równie szczęśliwie przedstawia się w „Porządnych Ludziach“, — skrepowana dziwnym wyborem przedmiotu, zamienia się w „Krytykach“ lecz na ujemną stronę.

Patrząc na rozwijającą się akcję tej komedji, zapytywać się musimy co chwila jaką to społeczność mamy przed oczami?

Autor daje nam na afiszu głuchą tylko wskazówkę, oznajmiając, że rzecz dzieje się w wielkiem mieście — aluzje jednakże dość przezroczyście rozsiane w całej sztuce, wyjaśniają aż nadto wyraźnie o jakim to mieście mowa.

nionej pod wpływem nie głębokiego przekonania, lecz ubocznych przyczyn z zawodem jego związanych.

Gdyby Chęciński wpatrzył się był uważnie w ten świat który malować pragnął, gdyby kreśląc postacie krytyków, wyrzwał był trochę poza mury Teatru mógł znaleźć obfity materiał do komizmu wcielając w ludzi różne hasła społeczne i krytyczne. Chęciński tymczasem ograniczył się tylko na stopniowaniu nieuczciwości w przedstawicielach krytyki i dobrowolnie zacieśnił sobie pole do szerszego traktowania charakterów. Ztąd wynika że z pięciu redaktorów uwiijających się po scenie, żaden nie jest typem — bo nawet najlepsza, rzeczywiście świetnie nakreślona postać Żądółka, [ma w intencji autora znaczenie ideału raczej aniżeli typu.

Areopag krytyków trzyma w ręku losy dwóch bohaterów Kaliny i Czernickiego, artystów dramatycznych. Pierwszy z nich aktor prowincjonalny, z usposobienia komik, przybywszy do wielkiego miasta i posłuchawszy humorystycznej rady Żądółka podaje się za tragika, korzystając z qui-pro-quo dziennikarskiego, opartego na podobieństwie nazwisk. Historia protegowania przez krytyków zręcznego blagiera, który arrogancją wmówił w arystarchów, że jest znakomitym tragikiem, zajmuje dwa akty najzręczniej i najruchliwiej prowadzone. Akt drugi mianowicie, a w nim scena w której Kalina na wieczorze u literatki Sylwiny powtarza kilka ustępów z tylko co odegranej w Teatrze tragedji, — ma wiele życia, werwy i rzetelnego dowcipu.

W trzech następnych aktach rozwijają się dzieje

no, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Lucyjana Wolskiego**, zmarłego w dniu 12 b. m., na które matka wraz z familją zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —2207—

† Dnia 20 b. m., t. j. w Sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Juljana Bagniewskiego**, o godzinie 10 rano, w kościele Wszystkich Świętych, przy placu Grzybowski, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2230—

† W dniu 21 lutego r. b. to jest w Niedzielę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Wiktora Noakowskiego**, Urzędnika drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9 1/2 z rana, Nabożeństwo żałobne, na które stroskani Rodzice wraz z siostrą, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2208—

† W przyszły Poniedziałek to jest dnia 22 t. m. jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. **Adama Jasiebedzkiego**, b. Urzędnika, odprawioną zostanie za spokój jego duszy Msza święta przed ołtarzem Matki Boskiej, o godzinie 10 tej z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, na którą pozostała rodzina zaprasza.

† Ś. p. **Wiktor Bogucki**, b. Sędzia Appelacyjny Emeryt, przeżywszy lat 71, w d. 16 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostały brat, siostra i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Znajomych, oraz Kolegów zmarłego, na żałobne nabożeństwo w kościele N. N. Marji Panny, przy ul. Leszno w d. 20 t. j. w sobotę o g. 10 i pół z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4 po południu odbyć się mające. —2205—

† W dniu wczorajszym t. j. 18 lutego r. b. rozstał się z tym światem ś. p. **Henryk Rejnecke** syn Henryka i Matyldy z Rauchów przeżywszy lat 2 dni 13. W smutku pograżeni Rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę d. 20 b. m. o godzinie 3 po południu z domu Nr 8 nowy przy ulicy Rybaki na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. —2246—

Wiadomości polityczne.

Wiadomości z Paryża są już drugi dzień pomyślne dla projektu organizacji senatu. P. Kazimierz Périer konferuje z grupą Lavergne-Wallon, z prawego środka przez głosowanie d. 30 stycznia wydziałem, która d. 12 głosowała z całym tłumem royalistów, a dziś przystając na powrót do republikanów może i senat i samą rzecz pospolitą przy życiu utrzymać. Do tego jednak potrzeba aby się republikanie zgodzili z orleańczykami na jeden wspólny programat. Wyznajemy że pogodzenie się to tyle przedstawia trudności, iż mimo dobrych wróżb nadchodzących ze stolicy Francji, wiary w ostateczne powodzenie projektu mieć nie możemy. Wiara ta wzrosłaby jedynie w tym przypadku, gdyby lewica odstąpiła od zasady obieralności przez głosowanie powszechne, chociażby dwustopniowe takie, jakie przyjmuje Vautrain i gdyby przytem prawy środek porzucił myśl oddania nominacji pewnej części senatorów Mac-Mahonowi. Gdy się te przepuszczenia sprawdzą i przejdą w stan faktów niewątpliwych wtedy los prawa o senacie będzie już zabezpieczonym, i wystąpi silne domniemanie na korzyść uchwały przychylniej.

Projekt Wallona, wniesiony już po czterech wczoraj streszczonych, przez samo źródło, z którego wyszedł i przez zawartość swoją ma większe od innych

widoki powodzenia. Wyrzucone są właśnie z niego te dwie zasady wzajemnie sobie wrogie, które musiałyby udaremnić wszelkie usiłowania zgody. W projekcie Wallona nie widzimy, ani głosowania powszechnego ani nominacji przez prezydenta rzeczypospolitej. Senat Wallona powstaje przeważnie z wyborów. Wyborcami są rady departamentowi, rady okręgowi i delegaci rad municypalnych, po jednym z każdej rady. Siedmdziesięciu pięciu senatorów wybiera samo zgromadzenie narodowe.

Oprócz projektu Wallona do dnia 15 złożone były w komisji Trzydziestu, jeszcze dwa inne: Clapiera i Delacoura, tak iż liczba wszystkich wyraźnie wymienionych dochodzi do siedmiu. Clapier oddaje nominacje senatorów w 1/3 prezydentowi, w 2/3 głosowaniu powszechnemu. Delacour czyni senat wybieralnym przez osobne ciała wyborcze złożone z radców departamentowych, okręgowych i municypalnych oraz z obywateli najwyższej opodatkowanych, według przepisów z roku 1873. Senator musi mieć lat 40, a płacić 2000 franków podatku stałego. Senat odnawia się co dwa lata w 1/3; mandat trwa lat 10. Pierwsze odnowienie dopiero po 5 latach.

Poruszenie w dniu 15 b. m. kwestji pensjonowania urzędników byłego cesarstwa, przedsięwzięte przez republikanów, dla rozluźnienia świeżo nawiązanych węzłów między bonapartystami i orleańczykami osiągnęło zamierzony skutek. Pomiędzy obu temi stronnictwami ustala się napowrót nieufność. Dla dobra Francji życzyć sobie należy jak najgłębszego rozkopania przepaści—aby orleańczycy raz wreszcie poznali, że związek z bonapartystami jako niezbędny warunek skutecznego oporu przeciwko rzeczypospolitej, nie hrabiemu Paryża, ani Chambordowi lub Aumalowi lecz jedynie tylko Napoleonowi IV na korzyść wyjść może. Pracując przeciwko rzeczypospolitej orleańczycy nie pracują dla samych siebie ale dla bonapartystów. Niema rady; pomiędzy rzązącymi Niemca cesarstwem może być tylko bezład.

Dla dokładniejszego jeszcze poróżnienia prawego środka z Bonapartystami, Komisja wyboru Bourgoinga w Nièvre, zamierzała dziś już złożyć swój raport. Będzie on bardzo nieprzychylny, a oparty na zeznaniach ludzi tak pełnego zaufania jakimi są: prefekt policji w Paryżu Renault, podsekretarz stanu Cornelis de Witt, generał-Ducrot, sam nawet pan Tailhand, minister sprawiedliwości, z dobrej woli przyjaciel Bonapartystów czy też mimo chęci ulegający wyższym rozkazom w oporze przeciwko żądaniom Komisji.

Dnia 16 b. m. pp. Lorgénil i Saisset niezadowoleni z podjęcia na nowo organizacji Senatu, powołanej przez uchwałę z d. 12 lutego, wytoczyli proces prezydentowi zgrom. nar. Buffet o niewłaściwe przekazanie nowych projektów do kom. Trzydziestu. Zdaniem obu tych royalistów projekta po trzech miesiącach dopiero wznowionemi być mogły. Prezydent odparł, że regulamin nie sprzeciwiał się bynajmniej odesłaniu projektów do komisji i zgromadzenie przeszło do porządku dziennego, na którym znajdowały się sprawy małej wagi. Po załatwieniu ich, aby zostawić czas stronnictwom do porozumienia się, wstrzymano na dwa dni zasiadanie i dziś dopiero miano się na nowo zebrać.

W Parlamencie angielskim wybuchnęło gwałtowne starcie między Irlandczykami i przedstawicielami właściwej Anglii. Powód dał wybór znanego obrońcy narodowości irlandzkiej Mitchella, którego rewolu-

cyjne knowania w r. 1848, uznane zostały za przestępstwo *felony*, odejmujące prawo zasiadania w Izbie gmin. Rząd wystąpił przed parlament o uznanie wyboru za nieważny i przedwstępnie zażądał ogłoszenia i wydrukowania akt osobistych deputowanego odnoszących się do karygodnego czynu. Parlament żądaniu temu zadość uczynił i wczoraj miał się zająć rozpatrzeniem sprawy.

Inny deputowany irlandzki O'Cleary zainterpelował rząd o uznanie Don Alfonsa w duchu nieprzyjaznym dla tego uznania. Rząd odpowiedział, że dziś niema powodów nieuznać Alfonsa XII jako króla *de facto*, tak jak w swoim czasie uznał marszałka Serrano za naczelnika władzy wykonawczej *de facto*. Jakoż uznanie to wkrótce nastąpi; do Madrytu wysłane już być mają instrukcje. Jeden z dzienników słusznie zwraca uwagę, że zestawienie Alfonsa XII z marszałkiem Serrano nie jest zbyt pochlebne.

W dwóch izbach prawodawczych postawiono kwestję nieufności dla gabinetu z powodu bezprawnego mieszania się jego do wyborów. W Rzymie deputowany Cairoli gromił nadużycia władz przy ostatnich wyborach i żądał przyjęcia stosownej uchwały w Bukareszcie opozycja chciała wprost zwalić gabinet. W obu stolicach sejmy wydały rezolucje korzystne dla rządu. Większość rządowa w Rzymie była tak mała, że ją prawie za żadną uważać można na 510 członków sejmu 140 tylko oświadczyło się za rządem 100 przeciwko niemu: reszta albo nie przyszła na posiedzenie — jak to już w zwyczaj przeszło w tej błogosławionej Włoskiej krainie, albo też wstrzymała się od głosowania.

Ost. wiad. Moriones założył główną kwaterę w Obanes. W skutek klęski pod Lacar (d. 3 b. m.) zmienić musiał nieco podstawę operacyjną; zaprzestanie ognia na Santa-Barbara było połączone z zupełnym odstąpieniem od przedmurz Estelli. Karliści kłamliwie podają straty alfonsistów na 7,000. W Madrycie wyszło nowe prawo finansowe. Ministerjum wydaje liczne rozporządzenia represyjne. Dwóm generałom nie trzymającym z Alfonsem XII kazano wyjechać z kraju. O zwołaniu kortezów niema mowy.

Rząd szwedzki wniósł już na sejm projekt reorganizacji wojska.

Niemcy, Austria i Holandia zgadzają się bezwarunkowo na konferencje mające dokończyć dzieła rozpoczętego w Brukseli. Belgja, Hiszpanja, Włochy i Szwecja wahają się. Anglja stanowczo odmawia. Postawa Francji niepewna.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 19go lutego, godz. 12 w poł.

Londyn, czwartek.—Rząd niemiecki przypomniał rządowi hiszpańskiemu o zobowiązaniach dotyczących statku „Gustaw“, w celu pobudzenia Hiszpanji do energicznego działania przeciwko Karlistom.

Berlin 18.—Cesarz był od czwartku lekko przeziębiony, ale dziś załatwiał znowu bieżące sprawy sądowe, jakkolwiek z zalecenia lekarzy nie wychodzi jeszcze z pokoju.

Paryż 18.—Rząd zgadza się, ażeby mianowanie 1/3 senatorów przyznane było Zgromadzeniu nie zaś władzy wykonawczej. Lewy środek przyjął projekt Wallona.

prześladowań przez krytykę Ciernickiego aktora, który debiutował już w wielkim mieście ale zgnębiony przez zawiści dziennikarskie, na prowincji występuje, a nabierawszy tam laurów i dołączyszy do nich wawrzyny autorskie, wraca, aby spotęgowanym talentem zadać kłam złowrogim wróżbom krytyków. Czernicki przy pomocy Żądęłka odgrywającego w całej sztuce rolę Opatrzności, — produkuje się odrazu jako autor i jako aktor grający we własnym dramacie. On to w komedji jest istotnym sensem moralnym wielonym, on zdobywszy wiedzę artystyczną na scenach małomiasteczkowych, rzuca krytyce rękawicę, on pierwszy wygłasza, że krytyka nie istnieje — ale jest publiczność.

Publiczność—jaka? czy ta co zapewnia przedstawienia „Piękną Helenę“, „Gavauda i Minarda“ a ziewa na Szekspira? czy ta pośród której, jak mówi Fredro:

„Ten prawdę, tamten dowcip, ten koziołki lubi?“ Nie, powiada autor przez usta swego bohatera (i to stanowi drugą połowę morału)—publiczność światlejsza, wykształcenijsza.

Cały teatr bije brawo, bo któżby nie chciał być światłym i wykształconym?

Jeżeli taki był cel komedji, przyznać musimy, że w zupełności został osiągnięty.

Dwa powyższe epizody akcji połączył autor miłym stosunkiem Ciernickiego z Jadwigą, dziewczęciem będącym na wychowaniu u jednego z redaktó-

rów, mianowicie u „redaktora dodatniego“ Stanisława. Miłość tej pary dała prócz tego Chęcińskiemu sposobność zarysowania wybornej figury pani Sylwiny, wdowy-literatki, która poszukując w jednym z dwóch panów Kalin (Ciernicki ma również pseudonim Kaliny) uwodziciela swej córki wykradzionej w Kaliszu, wkłła całą intrygę, dostarcza krytykom materiału do potwarzy na nienawistnego aktora i przedstawia pyszny typ literatki dramatyzującej na użytek publiczny nawet nieszczęścia i sromoty własnego gniazda.

Rzecz się kończy klęską krytyków, zwycięstwem aktorów i hasłem dodatniego redaktora „ku lepszemu.“

I my też powtórzylibyśmy to hasło, gdyby niestety śmierć nie zgasiała zbyt wczesnie płomienia talentu, który mógł być wzbicić się ku nierównie lepszemu, aniżeli ostatnia komedja.

„Krytycy“ mają wszelkie zalety utworów Chęcińskiego: zręczny układ sceniczny, wiersz piękny, potoczysty, dowcip i werwę satyryczną, dyalog łatwy naturalny; ale też grzeszą nierównie więcej od innych komedji powierzchowną obserwacją, brakiem głębszej znajomości człowieka i społeczeństwa naszego, moralizatorskim zakrojem który nawet w usta młodego dziewczęcia wkłada tendencyjne tyrady.

Jestto w każdym razie utwór godzien zajmowania poważnego miejsca w naszym repertuarze. Serdecznie tego życzymy przez wzgląd na pamięć Chęcińskie-

go — i... mamyż wyznać szczerze? — przez wzgląd na artystów którym raz przecie wydarzyła się gratka wypowiedzenia tego co im od tak dawna na sercu leżało.

To też trzeba widzieć z jakim ogniem deklamuje swoje tyrady pan Prażmowski (Ciernicki) — jak kostycznie tnie na wszystkie strony pan Tatariewicz (Żądęłko), z jakim namaszczeniem gromi, sentymentalny skąd inąd dodatni redaktor, pan Grzywiński (Stanisław). Nie mamy nic przeciwko temu — tem więcej, że p. Tatariewicz bardzo dobrze charakter swój pochwyił. Panu Prażmowskiemu, jeżeli zbyt nie przejął się męczeństwem swojej roli, ośmielamy się zwrócić uwagę, że w deklamacji należy mieć ciągłe baczenie na dokładność wiersza, którego kaleczyć nie wypada — i że w chwilach wolnych od tyrad, nie zawadziłoby więcej swobody, a mniej sztucznego nastroju. Nad panem Grzywińskim możemy tylko ubolewać, że przypadła mu w udziale niewłaściwa rola; podobnemu losowi uległ zresztą i pan Chomiński czujący się widocznie nie w swojej skórze.

Pan Ostrowski wyborym był grekomanem-kłasykiem, p. Szymanowski wydobył sporą dozę komizmu z roli Kaliny. Panna Popiel starała się całą siłą talentu rozgrzać ciepłem uczucia tę chłodną atmosferę, pani Niewiarowska (Sylwina) z werwą i humorem odtworzyła postać wdowy literatki.

Władysław Bogusławski.

Wykaz wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Jakor“ w ciągu miesiąca Stycznia 1875, za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami:

A. W ubezpieczeniach rolnych.

Machelska Józefa	Lubna-Jakuty,	powiat Sieradzki,	Rsr. 1,600 kop. —
SS-wie Masłowicza,	Kamionna,	„ Pinczowski,	„ 6,161 „ —
Kleniewski Franciszek,	Czarnocin,	„ Ciechanowski,	„ 47 „ —
Wagner Ferdynand,	Mostki,	„ Iłżecki,	„ 1,052 „ —
Kleczkowski Franciszek,	Marcinów,	„ Lubartowski,	„ 81 „ —
Szałów Władysław,	Chruslin,	„ Nowo-Aleksandrj.	„ 3,722 „ 98
Kobierzycki Władysław,	Niegowa,	„ Bendziński,	„ 2,360 „ 66
Strausman Jankiel,	Anielin,	„ Nowo-Radomski,	„ 500 „ —
Cielecki Maksymilian,	Zygrzy,	„ Sieradzki,	„ 2,579 „ —
Piechowski Władysław,	Nadroz,	„ Rypiński,	„ 687 „ —
Obrycki Antoni,	Mazew,	„ Szczuczynski,	„ 277 „ —
Kurnatowski Aleksander,	Dąbrowska-Sowica,	„ Łodziński,	„ 1,957 „ —
Lemański Antoni,	Byllice,	„ Kolski,	„ 4,213 „ —
Doria-Dernatowicz Sarczyn	Mińsk,	„ Nowo-Miński,	„ 4,817 „ —
Razem			Rsr. 30,054 kop. 64

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

Płowner Cudek,	Żarki,	powiat Bendziński,	Rsr. 135 kop. —
Himelblau Joel,	Czemierniczki,	„ Lubartowski,	„ 22 „ —
Piotrowski Waclaw,	Nowa-Aleksandrja,	„ Nowo-Aleksandrj.	„ 559 „ —
Razem			Rsr. 716 kop. —

W ogóle wypłacono w miesiącu Styczniu 1875 roku Rsr. 30,770 kop. 64

Warszawa dnia 2 (14) Lutego 1875 roku.

Zarząd Warszawskiej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „JAKOR“
Członek komitetu Nadzorczego, Teodor Eydziatowicz. Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie,
Edward Epstein i Goldberg.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 17 lutego (1 marca) r. b., bieg pociągów towarowo-osobowych w kierunku tak od „Warszawy“ (Pragi) do Brześcia, jak i od „Brześcia“ do „Warszawy“, zmieniony zostanie w następujący sposób:

Pociąg powyższy wychodzić będzie z „Warszawy“ (Pragi) o godz. 7 min: 36 rano; z Siedlec o godz. 11 min: 12; z Białej o godz. 2 min: 55 i przybywać będzie do Brześcia o godz. 4 min: 32 po południu.

W kierunku zaś od „Brześcia do Warszawy“ (Pragi), wychodzić będzie z Brześcia o godz. 11 min: 23 z rana; z Białej o godzinie 1 min: 8; z Siedlec o godzinie 4 min: 48, i przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godzinie 8 min: 28 „wieczorem“.

Wszystkie zaś inne pociągi kursować będą bez żadnej zmiany według dotychczasowego rozkładu jazdy. (2-3) —2,053—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Mercury“

Zawiadamia Stowarzyszonych, że w dniu 28 lutego r. b. o godzinie 10 z rana w sali dolnej Resursy obywatelskiej odbędzie się zwyczajne półroczne ogólne zebranie, na którem przedstawione będzie do zatwierdzenia sprawozdanie za 2-gie półrocze r. z., wybór na rok następujący członków do Zarządu, Komisji rewizyjnej, Sądu polubownego i rozpatrzenia wniosków. —2223—

— Od W. Zajdlicza ze wsi Słowików żadnego siana nie kupowałem, pogłoska jako odemnie pobrał należność jest fałszem, gdyż pomiędzy nami handlu nie było żadnego. —Kozienice d. 3 (15) lutego. —2,234.— Młodzianowski.

— Młody człowiek, kupiec tutejszy, wyjeżdżający za kilka dni do Moskwy w interesie własnym, może się podjąć zarazem zawiązania tamże stosunków handlowych dla tutejszych pp. fabrykantów, kupców i przemysłowców. Celem bliższego porozumienia, uprasza się o złożenie adresów w Redakcji niniejszego pisma, pod literami A. F. L.

— Jerzy Sodajtyś Komornik Trybunału cywilnego Kaliskiego otworzył swoją Kancelarię w Petrokowie przy ulicy Nowogrodzkiej (dawniej Warszawskiej) w domu Dzwonkowskiego. —2201—

Zarząd Fabryki Towarzystwa „UNION“

ma honor zawiadomić zwolenników Papierosów Petit Canon zwijanych Nr 28, że dla łatwiejszego odróżnienia tego gatunku, od niższych teje fabryki pochodzących, oprócz zamieszczenia na munsztuku każdego Papierosa, wyrazu „Union“ i medalu z wystawy wiedeńskiej, oznaczony jest jeszcze Nr. 28 I sort.

UNION Nr. 28. 1 sort. 2-3 — 1866 — Nr 28 I sort.

Komissowy, na Królestwo Polskie SKŁAD HERBATY KARAWANOWEJ PIOTRA ORŁOWA.

Partja Herbaty Karawanowej, w ilości 300 skrzyń (cybików) około 15,000 funtów, w siedmiu gatunkach, na ostatnim jarmarku w Niżnym-Nowogrodzie nabyta a wartością swoją wybitnie różniącą się od gatunków zwykłych w handlu znanych, postanowiłem z powodu tej ograniczonej ilości z powodu wypadkowego tylko znalezienia podobnej partji, nie kwalifikującej się do zamieszczenia pod stałe w handlu będące gatunki, sprzedawać, dawno już zaniechanym zwyczajem wprost z cybików po rubli:

Rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 50 i rs. 2 k. 70 za funt.

Rozpoczynając rzezoną sprzedaż od dnia 1 Lutego r. b. w Głównym Składzie przy ulicy Miodowej Nr 496 i w filji przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, zwracam uwagę Szanownych Amatorów Karawanowej Herbaty, aby z tej sposobności korzystać spieszli, gdyż wybór Herbaty w podobnych gatunkach nie często się przytrafia. Jednocześnie zwracam uwagę na tą okoliczność PP. handlujących Herbatą.

W. Nowicki.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk. —Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca dla pp. krawców:

1^o Maszyny systemu Singera, mniejsze lit. A. po rs. 38, większe Medium po rs. 43.

2^o Maszyny systemu Grovera i Backera duże po 38 rs.

Ułatwienie kupna na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem.

Kupującym na prowincję do rozsprzedaży odstępnje się rabat 13—0 15258

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 60, gdzie mieści się Wystawa Zachęty Sztuk Pięknych — przedstawienie co godzina, poczynając od godziny 3-iej z południa do 9-iej wieczorem, — **Trzech nadzwyczajnie tresowanych psów:** Diana, Sznapsl i Frieda.

CENA MIEJSC: Pierwsze miejsce 40 kop., drugie kop. 20. Dzieci na pierwsze miejsce placą połowę ceny. Na zakończenie przedstawień pokazywany będzie żywy wąż afrykański Boa-Constructor. — **W Niedzielę dnia 28 Lutego ostatnie przedstawienie. — F. PATEK. —2065—**

Do prowadzenia Pasieki złożonej z 90-ciu Uli ramowych, w dobrach Rejowiec w guberni Lubelskiej położonej, potrzebnym jest człowiek z tym systemem uli stosownie obeznany. Zgłosić należy się na ulicę Czystą Nr 4 lub przez Lublin w Rejowcu. 1-3 — 2229 —

Zgubiono wczoraj wieczorem **Kolnierz Tumakowy,** przejeżdżając z ulicy Brackiej na Miodową do domu Lessera. Łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą na ulicę Bracką Nr 6 nowy, mieszkania 15. 1-1 — 2238 —

Nagrody rs. 20. Odbierze oddawca Pierścionka złotego płaskiego z płasko rznętym brylantem wagi około 3/4 kar. z plamą na wewnątrz. Zwraca się baczną uwagę pp. Jubilerów i Złotników. Znalazca raczy zgłosić się na Niecałą ulicę Nr 2 do Opłytka F. Pik. 1-2 — 2241 —

OSOBA,

młoda, zręczna, uprzejma, potrzebna jest do sprzedaży do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa Nr 2. 1-3 — 2211 —

Rozpoczyna się przygotowanie do egzaminów Rządowych na **NAUCZYCIELKI.** Professorowie specjali do każdego przedmiotu. Wiadomość na Pensji **B. Grabkowskiej—Czysta Nr 2, 1 piętro od frontu.** 1-3 — 2224 —

Potrzebnym jest zaraz **Pomocnik do Jeometry,** uzdolniony do robót polowych. Wiadomość w Hotelu Paryzkim Nr 61. 3-3 — 2036 —

TEATR WIELKI. Dziś: Faust.—Jutro: Don Karlos.—
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Krytycy.—Jutro: Krytycy.—

ALHAMBRA

Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Inntal w Tyrolu. Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem. — 1550 —

TIVOLI

Dziś 19 Lutego b. r. **KONCERT** pierwszorzędnej orkiestry Węgierskiej pod dyrekcją **Juljusza Bentzi.** Wejście kop. 25. Początek o godz. 8 wieczorem. Program nabyć można przy wejściu.—**W. REINER.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę dnia 20 Lutego r. b. **Koncert** pierwszorzędnej Orkiestry Węgierskiej, pod dyrekcją **Juljusza Bentzi.** Wejście kop. 25. Początek o godz. 4 1/2, po południu. Programów nabyć można przy wejściu.—**J. BENTZI.** 1-1 — 2240 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ dnia 19 Lutego 1875 roku.

	Ządano	Placeno
	rs. kop.	rs. kop.
Półimperjały ros. rs. 5 ^o kop. 87.		
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.		
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06 1/2.		
Austriackie floreny w biletach k. 65 1/2.		
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.)	95 10	94 80
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95 40	95 10
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	91 25	90 95
Listy zastawne m. Warszawy I s.	88 45	88 15
„ „ „ „ II s.	87 45	88 15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79 80	79 50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	98 25	97 25
Bilety Banku Cesars. z r. 1860.	193 —	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864.	193 —	—
„ „ „ „ ostepm.	193 —	—
„ „ „ „ z r. 1866.	193 —	—
„ „ „ „ ostepm.	193 —	—
Akceje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92 50	91 50
Akceje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72 50	71 50
Akceje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej.	—	155 50
Akceje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	116 50	115 50
Akceje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—
Akceje Banku Dyskontowego Warsz.	225 50	224 50
Akceje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—
Akceje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101 —	100 —
Akceje T. Łazienek i Ładni rs. 100.	—	42 —
Akceje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—
Akceje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—
Akceje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	325 —
Akceje „ „ „ Dobrzeński rs. 500.	—	—
Akceje Lilpop Rau i Löwensteins rs. 1000	—	—
5 ^o /10 Listy zastawne rossyjskie	103 50	103 —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 63 1/2.		
Od Likwidacyjnych kop. 86 2/3.		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 79 1/2.		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 191 1/2.		
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 75, rs. 105 k. 45		
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 19 1/2, rs. — kop. —		
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 55, rs. — k. —		
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 45, rs. — k. —		
Akceje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —		

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego, podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 18 Lutego r. b.

Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 5.10 kop. — do 5.30 jasno-pstra 5.55—5.85, biała — — 6.40, wyborowa 6.00—6.15

Zyto: wagi 232 polskie rs. 3.90—4.20, ruskie 3 55 — 4.05;

Groch: wagi 262, owarzony rs. 6.00 — 6.30, na paszę 5.60—5.90; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 4.05 — 4.65; **Owies** wagi 142 rs. 3.07 1/2—3.30; **Wyka** wagi 262, rs. 7.20—8.00. **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwoną rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —

Placono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńsk kop. 2 1/2 od puda; na wiatraki kop. 3 1/2 od puda.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 2 s. 9

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano zimna st. 2.18, w południe zimna 0.—. Barometr: 768 mm (Pogoda).

**NAJNOWSZE NAKŁADY
KSIĘGARNI
CEBETHNERA I WOLFFA**

do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych
SKARB WATAZKI, powieść z końca XVIII wieku — Łozińskiego Władysława, 8-ka rs. 1 kop. 50.
WARSZAWA I JEJ SPOŁECZNOŚĆ w początkach naszego stulecia — Wójcickiego Kazim. Wład., 8-ka, rs. 1 kop. 80.
HRABINA KOSEL, powieść historyczna — J. I. Kraszewskiego, 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.
BRÜHL, opowiadanie historyczne — J. I. Kraszewskiego, 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.
POWRÓT DO GNIAZDA, powieść z podań XVI wieku — J. I. Kraszewskiego, 8-ka, rs. 1 kop. 50.
P. D. AMALJA, Ustęp z wojny domowej w Rzeczypospolitej Argentynskiej, przekład z oryginału hiszpańskiego, — Marmol José, 2 tomy rs. 2 kop. 40.
WĘDROWKI DELEGATA, szkice humorystyczne obyczajowe — Jordana, Serja pierwsza i druga, 8-ka, rs. 1 kop. 50.
OFIARY, powieść — Jeza Teodora Tomasza, 2 tomy, 8-ka, rs. 1 kop. 80.
 6—6 — 1211 —

Tom VIII

Dzieł Zygmunta Kaczkowskiego

wyszli z druku

Obejmuje: Wnuczęta (ciąg dalszy) i jest do nabycia w Kantorze Drukarni J. Ungra Nowolipki Nr 2406 (3), oraz w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

Tom IX i X wyjdzie w I-m półroczu r. b.

Cena Prenumeraty:

A. Dla prenumeratorów Tygodnika Ilustrowanego lub Wędrowca w Warszawie jeden tom rs. 1 w oprawie rs. 1 kop. 40. w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za dwa tomy rs. 2 kop. 20, w oprawie rs. 3 kop. 20.
B. Dla nieprenumerujących Tygodnika Ilustrowanego lub Wędrowca w Warszawie za jeden tom rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 40. w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za dwa tomy rs. 4 kop. 20, w oprawie rs. 5 kop. 20.
Uwaga. Prenumerata na powyższe dzieła z Cesarstwa i z prowincji przyjmuje się najmniej na dwa tomy. 3—3 — 1734 —

KSIĘGARNIA

Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej 481 (4)

otrzymała na skład główny:

Boczyński Ig., Zasady gramatyki języka polskiego, cz. II-ga Składnia (Syntaxis), cena kop. 55, z przesyłką kop. 65.
 poprzednio otrzymane:
Boczyński Ig., Zasady gramatyki języka polskiego, cz. I-a Źródłostów (Etymologia), cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.
Gorzelański K. M., Katechizm większy, cena kop. 45, z przesyłką kop. 60.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.
 3—3 — 1257 —

GALERJE WŁOSKIE

ZBIÓR NAJZNAKOMITSZYCH OBRAZÓW I RZEZB
 z Galeryj w Rzymie, Neapolu, Medjolanie, Bolonii,
 Wenecji i t. d.

w Kopjach na stali

z dodaniem odpowiedniego tekstu.

Wychodzą zeszytami w przerwach 3—4 tygodniowych. Cena zeszytu kopiejek 40 z przesyłką kop. 50.

Zeszyty 1 i 2 opuściły prasę i zawierają w sobie:

Zeszyt 1-y. Uwolnienie Ś-go Piotra z więzienia, podług obrazu Rafaela. Wenus Medycyjska z rzeźby w Galerii Ufizi w Florencji. Parki podług obrazu Michała Anioła.
Zeszyt 2-gi. Herkules Farnezejski z rzeźby w Muzeum Narod. w Neapolu. Beatrice Cenci podług obrazu Guido Roni. Gracze, podług obrazu Caravaggio.
 Każdy prenumerator z ostatnim zeszytem dzieła otrzyma jako bezpłatne premjum kopję na stali z obrazu

Ostatnie chwile Leonarda da Vinci

w formie wielkiego arkusza 38 cent. wysokości a 50 szerokości.
 W ciągu roku ukaże się zeszytów 16-cie. Przystępujący do prenumeraty płaci tylko za wysłanie zeszytu i za 16-ty. Następne zeszyty opłacone być mają częściowo.

Prenumerata z prowincji nadsyłana być może częściowo lecz w kwotach nie mniejszych jak rs. 2 czyli za 4 zeszyty w ciągu kwartału wyjsć mające.

Osoby składające przy przystąpieniu do prenumeraty prócz należności za zeszyty obecnie wychodzące nadto przedpłatę za ostatnie ośm zeszytów dzieła, t. j. 57 do 64, czyli dodatkowo rs. 3 kop. 20 w Warszawie, z prowincji rs. 4 otrzymują.

Premjum bezpłatne przy 1-ym zeszytcie, a zeszyty 57—64 kończące dzieło zostaną im wydane w swoim czasie bezpłatnie.

Prenumerować można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji i w Cesarstwie.

Listy i korespondencje uprasza się adresować do Księgarni Michała Glücksberga w Warszawie. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411).

Michał Glücksberg

Księgarz-Wydawca.

WAŻNA WIADOMOŚĆ
 dla miłośników muzyki i właścicieli
 składów muzycznych

W celu ułatwienia stosunków urządziłem Skład kompletny tanich mych wydań, tudzież wszelkich innych utworów muzycznych mym nakładem wychodzących u Pana

Gustawa Sennewalda w Warszawie,

ulica Miodowa Nr 4.

Firma powyższa ekspeduje wszystkie moje nakłady, po cenach i na warunkach w handlu mym w Moskwie praktykowanych, katalogi na żądanie franco wysyła.

P. Jürgenson.

Nakładea Nut Muzycznych w Moskwie. 1—3 — 2077 —

Nakładem Michała Glücksberga księgarza, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Hr. Kraszińskiego Nr 7 (411) wyszła świeżo książka p. tyt.

Historja o Janaszu Korczaku i o Pięknej Miecznikównie,

powieść z czasów Jana Sobieskiego przez

Józefa Ignacego Kraszewskiego

DWA TOMY

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 35. Książka znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 2124 —

Wyszły z druku zeszyty 33 i 34

PISMA ŚWIĘTEGO

Starego i Nowego Testamentu
 z 230 ilustracjami

GUSTAWA DORÉ

jedyna w swoim rodzaju pod względem przepychu edycja zawierająca przekład ks. J. Wujka z komentarzem Fr. Allioi.

Cena zeszytu kopiejek 50, z przesyłką 60. Przystępujący do prenumeraty może nabyć dowolną ilość zeszytów, a następnie nabywać częściowo.

Michał Glücksberg,

1—1 — 2125 — Księgarz i Wydawca w Warszawie.

KSIĘGARNIA

Altenberg & Robitschek,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Otrzymała na rok 1875 1-szy zeszyt pisma „Gartenlaube“ i sprzedaje takowy po 22½ kop. W tejże Księgarni przyjmuje się prenumerata na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, katalogi na żądanie gratis. —2131—1—3

Wyszli trzeci zeszyt **Zbioru Romanów i Procesów kryminalnych**, zawierający dalszy ciąg romansu p. t. **Przypadek bez wieści**. Cena zeszytu kop. 12½. Zeszyty wychodzą co tydzień. Płacący zgóry za 16 zeszytów, otrzymują za dopłatą rs. jeden, najnowszy romans **Emila Gaboriau** p. t. **„Nad Przepaścią“** tomów 2.
Skład główny w Księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa Nr 489d.
 —2134—1—1

KSIĘGARNIA

Gustawa Sennewalda,

przy ulicy Miodowej pod Nrem 4,

otrzymała na skład główny

Roty przysięg Krakowskich z końca wieku XIV.

wydał i objaśnił

Romuald Hube.

Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.

Jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą. —1861—3—3

Widząc konieczną potrzebę wskazania właściwej drogi do nauki kroju, pośpieszyłam napisać to, co stanowi gruntowną jej podstawę. — Ponieważ wszystkie nauki dotychczas pisane były przez mężczyzn, a kobieta, tylko kobietę zrozumieć może.

Wykład Kroju

Sukien Damskich i innych fasonów na sposób francuzki przez A. Gałęcką jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, w Warszawie i zagranicą. Skład główny z zakładu nauki ulica Długa Nr 32 cena rsr. 1 z przesyłką rsr. 1 kop. 5. —1059—4—6

Niwy zeszyt 4-ty,

wyszli z druku i zawiera: Towarzystwa Naukowe I, przez Dra Karola Libelta.—Kremer i Taine, przez Dra P. Chmielowskiego (dok.).—Sprawozdania z obecnego stanu kraju, Kalisz przez Jana Jeleńskiego (c. d.).—O pierwotnej słowiańszczyźnie przez Ad. Kirkora.—Z nad Niemna III przez Elizę Orzeszkową.—Elektryczność i Życie, przez Winc. Niowiadomskiego.—Obecne nasze malarstwo, przez Józefa z Mazowsza.—Młsi obrazek z życia amerykańskiego, przez Bret-Herta.—Biblijografja Informacyjna.—Jkład społeczny Quetalet.—Filozofja historii, przez Niemirycza.—Spostrzeżenia, Rozbiory i Doświadczenia, przez J. Ochrowicza.—Do Red. Niwy p. Ernesta Swieżawskiego. —2158—1—1

Angielka ze znajomością gruntowną swej literatury, języka niemieckiego i francuzkiego, tudzież muzyki, przyjmie zaraz miejsce jako Nauczycielka. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Biuro nauczycielskie **Marji Dąbrowskiej**. —2231—1—1

TANIOŚĆ

ELEGANCJA

E. S A M E T,

właściciel jednego z najznacniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie, w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Besursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watawane, od 15 do 30 rs. Palt Angielskie do stanu od 20 do 30 rs. Garnitury demi sation, od 15 do 25 rs. Garnitury wizytowe, od 20 do 25 rs. Garnitury balowe od 20 do 30 rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materiału od 14 do 25 rs. Płaszcz gumowe chroniące od deszczu do 9 do 12. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materiału od 8 do 10 rs. Bonzurki po 10 rs. i wyżej. Spodnie od 4 do 8 rs. Kamizelki z najlepszych materiałów od 3 do 5 rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do dobrego materiału.
 18—0 — 335 —

Nakład MAURYCEGO ORGELBRANDA przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
naprzeciw posągu Kopernika,

WIELBIJ DUSZO MOJA PANA.

KSIAŻKA DO NABOŻEŃSTWA I POBOŻNEGO ROZMYŚLANIA

ułożona przez

Księdza PROKOPA, Kapucyna.

Wydanie drugie, poprawione i pomnożone KALENDARZEM
zwyczajnym i wykazem świąt ruchomych.

Pierwsze wydanie w ciągu roku rozkupione!

Mieści w sobie: Modlitwy poranne, wieczorne, Antyfony, Nabożeństwo Mszałne po poprzedzone wykładem obrzędów i modlitw Mszy świętej, Ofiarowanie Mszy świętej na różne intencje, Przygotowanie do spowiedzi, Modlitwy po spowiedzi pokutne, Przygotowanie do Komunii, Modlitwa po Komunii, Nabożeństwo na każdy dzień tygodnia, Rozmyślenia na każdy dzień miesiąca, Magnifikat „Wielbij duszo moja Pana“. Modlitwy: na wszystkie uroczystości i niektóre święta odpustowe, w różnych potrzebach i okolicznościach, przy konających, Nabożeństwo za dusze zmarłych, Męka Pańska według czterech Ewangelistów świętych razem zebrana, Droga krzyżowa, Różaniec, Litanije, Godzinki, Koronki, Hymny, Pieśni kościelne. **Każdy z pomienionych działów, poprzedzony odpowiednią nauką, obejmuje mnóstwo pojedynczych części i modlitw.**

Objętość książki 715 stronnic pięknego druku, format kieszonkowy. Wydanie na welinowym papierze z tytułem chromolitografowanym i ryciną na stali, bez oprawy Rs. 1 kop. 20, w oprawie na Rs. 2, Rs. 2 kop. 40, Rs. 2 kop. 70, Rs. 3 i wyżej, stosownie do ozdób. Na zwyczajnym papierze 90 kop. W oprawie Rs. 1 kop. 50, i Rs. 1 kop. 65.

Ilość książek do nabożeństwa u nas wielka, lecz jakość? Odpowiedź łatwa dla tych, co sobie zadali trud przeglądać i porównywać podobne książki. Otóż „Wielbij duszo moja Pana“ niezaprzeczenie zajmuje wydatne pierwszorzędne miejsce, między najlepszymi książkami do nabożeństwa.

Praca autora znanego z wielu innych dzieł religijnych, uwydatnia się tutaj nie samem bogactwem treści, lecz prawdziwem namaszczeniem; zewnętrzne zaś zalety: ozdobne wydanie, format kieszonkowy, podręczny, nadzwyczaj praktyczny, druk wyraźny, papier welinowy najwyższej białości, złożyły się na zaokrąglenie całości i popularność książki.

3-3 — 753 —

Księgarnia I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH rod firmą JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnię warszawską ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klasyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innymi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież Globusy różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.**

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu na akuratsniejszej ekspedycji, tak c. do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70 cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I-szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatry Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatry polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza 1764—1821 i Okres 5-ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy Rs. 5, z przesyłką pocztą obu tomów Rs. 5 kop. 75. Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie.

14-0 — 14276 —

OGŁOSZENIE.

Zarządzający Poborami Akeyzy w Guberniach Warszawskiej i Siedleckiej, podaje niniejszem do wiadomości powszechniej, iż na mocy rozporządzenia P. Ministra Skarbu z dnia 16 Sierpnia roku 1874, za Nr 999, odbędzie się w dniu 28 Lutego (12 Marca) roku 1875—licytacja głośna na sprzedaż opalonej soli skarbowej, znajdującej się w Skurezańskim Magazynie Solnym, w ilości pudów 14,863 i funt. 3 w tej liczbie: Szybkowej w beczkach pud. 2,440 funt. 27, w kawałkach pud. 2,487 funt. 21, i w bryłach pud. 89 funt. 34, oraz Zielonej: w beczkach pud. 1,529 funt. 6, w kawałkach pud. 4,847 funt. 8 i w bryłach pud. 3,468 funt. 27,—oprócz tego miało tak od Szybkowej jako i od Zielonej soli pud. 1066 funt. 34.—Przetarg oznaczony jest w przerwie trzydniowej po licytacji, to jest na dzień 3 (15) tegoż miesiąca Marca.—Licytacja i przetarg rozpoczyna się o godzinie 12 w południe i trwać będą aż do końca sprzedaży zadeklarowanej przez kupujących ilości partji, lub też do godziny 4-jej tegoż dnia.

Licytacja na sól zaczyna się od cen następujących:

- 1) Na Szybkową w beczkach od kop. dziesięciu za pud,
- 2) Na szybkową w bryłach od kop. piętnastu za pud,
- 3) Na szybkową w kawałkach od kop. dwudziestu za pud,
- 4) Na zieloną w beczkach od kop. pięciu za pud,
- 5) Na zieloną w bryłach od kop. trzydziestu za pud,
- 6) Na Zieloną w kawałkach od kop. piętnastu za pud,
- i 7) Na miął od kop. jednej za pud.

Po skończonej licytacji, nowo-nabywey obowiązani będą złożyć 10% wartości kupionej soli; następnie, po objawieniu nabywcom o zatwierdzeniu licytacji, wypłata pozostałej należności za sól dokonywać się powinna w sposób następujący: za partje zawierające w sobie mniej 5,000 pud., połowa pieniędzy opłaca się niezwłocznie, druga zaś połowa w przeciągu jednego miesiąca stosownie do wybierającej się soli;—za partje przewyższające 5,000 pud. połowa należności tamże niezwłocznie się składa, a druga połowa może być wypłaconą w miarę wybierania soli w przeciągu sześciu miesięcy. Osoby, które kupiły mniej niż 100 pudów soli, nie korzystają z żadnych rozpłat wymienionych, obowiązani będą natychmiast po ogłoszeniu zatwierdzonej licytacji, całkowicie wnieść należność za sól kupioną.

Dalsze warunki licytacyjne przeglądane być mogą w Kancelarjach: a) Warszawskiego Gubernialnego Zarządu Akeyzy, b) Nadzorczy V Okręgu tegoż Zarządu w Łukowie, oraz e) Magazynu Solnego Skurezańskiego.

Warszawa, dnia 23 Stycznia 1875.

2-3 — 1832 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiejże daty 1878 r., wydzierżawienie piwnicy w domu po Missionerskim pod Nr 406/7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie położonym, od summy rubli 395 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w ezasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami baz skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą cenę jaką ofiarują rocznie za powyższą dzierżawę.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rub.: . . . i na koszt ogłoszenia rub. . . które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiejże daty 1878 r., piwnię w domu po Missionerskim pod Nr 406/7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie położonym, za sumę rubli NN. (wypisać literami) rocznie, podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rub. 40 kop. . . . i na koszt ogłoszenia rub. 20 kop. . . . przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr. . . . pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1-3

— 1780 —

Święty tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak tółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja

i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzyw chorobach skroficznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy.



— 14932 —

26 —

Dom Spedycyjno-komisowy

Jan hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13.

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach, w czym na ustaloną wziętość Agentury swojej powołując się, o śpieszne obstatunki uprasza.

Poleca się ze sprzedażą detaliczną na butelki tychże **WIN** tak stołowych oryginalnych, jakoteż w gatunkach wysokich, z których to ostatnich szczególnie zaleca stare **Chateau Lafitte** wytwornego smaku.

Przyjmuje w komis do sprzedaży **wszelkie Zboża i Nasiona pastewne.** Obecnie posiada na składzie **Zubin niebieski** oraz **Tymotejka** 6-6 — 1674 —

Magazyn Obuwia Maszynowego

Plac Teatralny ulica Wierzbowa Nr 473b.

zaopatrzonej w znaczny wybór obuwia męzkiego i dla dzieci, ogłasza niniejszem, że od Nowego Roku fabryka poczęła wyrabiać obuwie **damskie** tak z zagranicznych jak i krajowych materiałów, dokładając starań, aby wyroby do możliwej doprowadzić doskonałości, takowe W-nym Kupującym poleca właściciel fabryki

1-5

— 2204 —

Lubliński.

KUCHENKI NAFTOWE

najnowszej ulepszonej konstrukcji i Naczynia odpowiednie w wielkim wyborze. **Formy miedziane do Galaret, Kremów i Ciast,**

w Fabryce Roberta Bothe.

Nowy-Świat Nr 38. Handlującym odpowiedni rabat.

2-6 — 2103 —

Skład Oleju wyborowego

w różnych gatunkach

i Nafty Amerykańskiej.

Egzystujący od lat 60, obecnie przeniesiony do Nowego-Bazaru przy rogu ulic: Podwala i Nowomiejskiej pod Nrem 17a (168), zaopatrzonej został w znaczny zapas różnego gatunku **Oleju**, a mianowicie: **rzepakowy, słonecznikowy, makowy, konopny, Iniany, Pokost** rafinowany, do palenia i do maszyn i **Octy**, oraz **Naftę amerykańską**, dwa razy dystalowaną, na beczki i garnce, **Ligroinę, Swiece** stearynowe i Newskie, **Zapałki** wiedeńskie, **Smarowidła** belgijskie do osi, **Knotty** i **Knokli** wiedeńskie, **Szklia** czyli **Celindry** do lamp naftowych i olejnych w jak najlepszych gatunkach, **Kit** szklarski i zimowy po kop. 5 za funt, **Tran rybi** do skór i chomont, **Dziegień** i **Terpentyna**, po cenach niższych, z czym mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.— **K. Rajczakiewicz.** 5-6 — 1683 —

Skład Materiałów Aptecznych

A. F. GALLE

w WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18

naprzeciw kościoła Św. Antoniego

POLECA:

Najlepszą oliwę prowańską.

Ocet stołowy czerwony do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy) Malinowy, Wiśniowy, Porzeczkowy na butelki.

Sól stołowa chemicznie czystą w najmniejszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskim opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Holenderski prawdziwy pszenny w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.

Francuskie Perfumy i olejki do włosów na fudy i luty.

Olejek do wody Kolońskiej (6 lutów na garniec najlepszego go spirytusu).

Proszek perski Dalmacki i Kaukaski.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Messa do zaprawiania posadzek.

Benazyne we flaszkach i na balony.

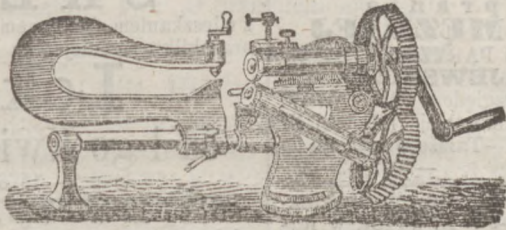
Oliwa do palenia i do maszyn.

Emarwidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materiały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

25-0

— 12005 —



Maszyny Blacharskie

jako to: Nożyce okrągłe i prosto krające, Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów do fasonowania i tłoczenia dziur, poleca i dostawia

H. SOMYA,

50-0 — 2906-

w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeszaki kryte safranem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalki z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensy, Stoly obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z którymi się poleca 8-24 — 749 —

PAPIER RIGOLLOT

ALBO GORCZYCA W PAPIERZE NA SYNAPIZMY,

Żądać podpisu wynalazcy.

Nabyć można w znaczniejszych Składach

Aptecznych i Aptekach.

W Paryżu 24, Alea Victoria 24.

E. O.

4-0-582

NAJPIĘKNIJSZE GRUSZKI TYROLSKIE

Cytron - Bery,

nadeszły do Handlu BRACI WRÓBEL, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Sprzedają się takowe na całe skrzynie oryginalne, setki, dziesiątki i sztuki również otrzymał

Prima Rozmarin

JABŁKA BIAŁE, WINOGRONA HISZPAŃSKIE świeże i takowe poleca.

3-6 — 1873-

W mieście Gubernialnem Lublinie w nowo wybudowanym hotelu są do wydzierżawienia zaraz lub od św. Jana, lokale na rozmaite procedery, a mianowicie na **Handel win**, wspaniały sklep o sześciu frontowych otworach, a pod tym sklepem jest **siem piwnic** na dwa piętra w ziemi wymurowanych, na **Restaurację**, składa się z dwóch dużych salonów i trzech mniejszych pokojów, oraz kuchni, kilku wygodnych sutenren, piwnic, lodowni, drwalni, i t. d. Cały ten lokal urządzony jest bogato, z komfortem i wygodny; wymaga się więc aby restauracja była pierwszorzędna i umiejętnie prowadzona.

Oprócz tych dwóch lokali, w tymże hotelu są do wydzierżawienia zaraz, różne inne sklepy, jak na przykład: na **dystrybucję, fryzjerską, norymberszczyznę, krawieczyznę, fabrykę kapeluszy, skład materiałów piśmiennych** i inne procedery, handle lub składy, z obszernym do tego placem, stajniami, spichlerzami i wozowniami.

Hotel stoi w najpryncypalniejszym miejscu miasta, frontem na dwie główne ulicy Krakowskie-Przedmieście i Kapucyńską, a wszystkie sklepy, oraz jeden salon restauracyjny, są od ulicy.

Ktoby potrzebował nająć jeden z takich lokali raczy się zgłosić do niżej podpisanego, ale najlepiej osobicie obejrzeć lokal, wybrać dogodny i sporządzić kontrakt na wydzierżawienie.

ANTONI BOKSZAŃSKI

Właściciel Hotelu „WIKTORJA” w Lublinie.

—702-9-10



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)

różnej wielkości i ceny stojące do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.

Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 46-0 — 2905 —

Jest do sprzedania

kilka Garniturów Mebli,

różnych fasonów wysłanych i pokrytych rypsem, materace włosiane i sprężynowe, oraz są także i inne meble gotowe, na prowincję, wraz z opakowaniem, po cenie bardzo niskiej. ulica Bracka róg Widok Nr 2.—L. Brenert. —1962-2-6

W Handlu braci **Wróbel** na Krakowskim Przedmieściu, w każdym czasie dostać można **Orientalną sułtańską Kawę Figową** funt po 22½ kop. Zwyczajną paloną **Kawę Domingo** w zamkniętych pudełkach funt po kop. 30. Królewski Węgierski pieprz **Paprika** paczka po kop. 40. En gros odstepuje się rabat —1636-4-6

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż z Nowym - Rokiem

dalej kontynuuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

—5-12-24

Plac Teatralny Nr 8.

W Nowej-Aleksandrii (Puławach) jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM

przed pięciu laty wymurowany, z ogrodem i gospodarczymi budynkami. Dom ten składa się z pięciu pokojów, oraz kuchni i spiżarni na parterze, na gorze zaś, są trzy pokoiki a piwnice pod całym domem. Oddzielne zaś budynki gospodarze, drewniane, pod gajem, nowe i wygodne.

Dom ten wybudowany w ogrodzie, bardzo elegancko urządzonej i w najpiękniejszym miejscu miasta, tuż przy parku pałacowym.

Ktoby taką realność potrzebował nabyć, raczy się zgłosić do właściciela, niżej podpisanego.

Antoni Bokszański

w Lublinie w hotelu „Wiktorja.”

703-10-10

ielawy augustowskie, Łosoś elbągiński **Siomga**, **Sledzie** holenderskie i pocztowe, **Bryndza** prawdziwa węgierska, **Sery** tak krajowe jako i zagraniczne w różnych gatunkach, **Grzyby** i **Rydzę** solone, oraz **Grzyby** suszone, **Powidła** prawdziwe węgierskie, **Ser Gudelski**, **Sigi** petersburskie i wiele tym podobnych produktów, poleca na czas wielkiego postu skład **Fruktów i Delikatessów**

J. STRUBISZEWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Senatorskiej Nr 2, t. j. wprost Dobrycza. —1953-3-3

Do Kantoru S-ki połączonej pracy Kobiet, potrzebne są natychmiast: **Panna służąca**, znająca się na krawiecczyźnie—jakoteż i **Bona Niemka** z dobrymi świadectwami. Ulica Marszałkowska Nr 28. —2003-2-3

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁO DO APTEKI KARPINSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE

15254-20 42

Jest do sprzedania około

1000

Beczek Naftowych,

używanych do laku asfaltowego. — Nabyć je można razem lub szczegółowo. — Wiadomość w **Fabryce Tekstury Asfaltowej**—ulica Solec Nr 46 lub w **Kantorze Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego**, Ulica Niecała 5. —2137-2-3

Jest do sprzedania

Para Ogierów

młodych, maści karej powozowych w koszarach Mirowskich za Żelazną-Bramą, które obejrzeć można w każdym czasie za zgłoszeniem się do wachmistrza Agafowa. —1894-2-3

NOWY WYNAŁAZEK.

Perfumerja **Aleksandra Kocha**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d, otrzymała na główny skład i sprzedaje detalicznie i hurtowo:

A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT Z ORZECHÓW

do farbowania siwych włosów i innych odcieni, na kolory: blond, brunatny i czarny. Ekstrakt ten przez austriackie rady lekarskie aprobowany, wyrabiany jest z łupin orzechów włoskich i jako czyste roślinny, włosom nieszkodliwy, nadaje tymże w 15 minutach właściwy kolor, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Oprócz ekstraktu, można tam także nabyć Maczuskiego: Pomady orzechowej i Olejku orzechowego, posiadające te same własności jak ekstrakt, po cenach: za 1 flakon ekstraktu w płynie rs. 2 kop. 50, za 1 flakon Olejku orzechowego rs. 1 kop. 20, za 1 słoik Pomady orzechowej rs. 2. Wyłączny skład powyższych artykułów na Warszawę u Aleksandra Kocha. 4-6 — 1729 —

Nauczycielka z patentem, posiadająca muzykę i nauki klasyczne, ze znajomością języków francuzkiego i niemieckiego, poszukuje lekcji na godziny. — Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Podwał Nr stary 501, nowy 21, w podwórzu na łrugiem piętze, mieszkania 7. —1911—2—3

Potrzbna jest zaraz na prowincję

Nauczycielka, znająca dokładnie język rosyjski i francuzki lub niemiecki (bez muzyki). Rekomendacja nauczycielska Heleny Jaworskiej, Nowy-Swiat Nr 64, róg Ordynackiej. —2210—1—1

Młoda francuzka,

posiadająca język niemiecki i nauki, poszukuje miejsca w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Guwernantek **Czaplińskiej**, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 7. —2213—1—1

Potrzbna jest każdego czasu

NIANKA

z chludbnemi świadectwami, w średnim wieku, do dwojga małych dzieci. Wiadomość pod Nrem 47 nowym, Krak.-Przedm. wprost Bednarskiej, 2-gie piętro przez ganek. —2218—1—3

Potrzbne są

PANNY

kapletnie uzdatnione do słomy, oraz do nauki, w fabryce kapeluszy **Teodora Bernharda**, Bielańska Nr 17. —2183—1—3

Potrzbne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien, szyjące na maszynie Growera i Bekkera, lub Singera, oraz posiadające dokładnie krój, znajdują natychmiastowe pomieszczenie. Przyjmują się **PANNY** do nauki. Tłomackie b. hotel Wileński Nr 6, 2 piętro od frontu, miesz. Nr 12. —2226—1—3

Potrzbna jest

PANNA

kompletnie uzdolniona, do ubierania kapeluszy, czepeków i t. d. Zgłaszać się na ulicę Marszałkowską róg Zgody Nr 40 a mieszkania Nr 1. W godzinach po południowych, najlepiej między 6 a 7. —2099—2—3

Młody Człowiek,

z Ks. Poznańskiego, obeznany z handlem, posiadający języki niemiecki, ruski i polski — przytem chludne świadectwa — poszukuje zatrudnienia. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. W. —1979—3—3

Młody człowiek,

znający język polski i rosyjski, pracę fizyczną, mogący złożyć kaucję, poszukuje zajęcia przy magazynach fabryki, lub też przy składach fortepianów tak w Warszawie, na prowincji lub do Rossji. Uprasza osoby interesowane składać swe adresu w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. N. N. N. —2086—2—3

Osoba,

dobrze wychowana, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji do zarządu domem, opieki nad dziećmi, wyreżenia pani domu w gospodarstwie, lektorki na godziny w językach polskim i francuzkim. — Mogłaby także przyjąć obowiązki towarzyski damy, udającej się za granicę. — Blizsza wiadomość przy ulicy Podwał, Nr domu nowy 21, mieszkania Nr 7. —1910—2—3

Rządca lub Ekonom

bezzenny, pracowity i uczciwy, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem i leśnem, który to może udowodnić dobrmi świadectwami, może mieć zaraz miejsce do dobr pod Warszawą. Tamże może mieć miejsce i **Leśniczy**, który te obowiązki już pełnił, i posiada chludne świadectwa. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy. Ulica Wielka. —2228—1—3

Do Księgarni i Składu Obrazów **Altenberg i Robitschek**, Krak.-Przedm. Nr 41, potrzebny jest

PRAKTYKANT.

Wiadomość na miejscu. —2132—2—3

Rs. 1070 małoletnich,

do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie na pierwszy numer lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Białej Nr 6 z bramy na lewo, na 1-sze piętro Nr 3 mieszkania. —1816—3—3

Wszelka biżuterja,

garderoba damska, tureczuzna, materje, koronki i starożytności kupują się u H. Apfelweiga. Ulica Marszałkowska Nr 63 na parterze. —1819—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). —

W Nowym Dworze przy Twierdzy Nowogrodzkiej jest do wynajęcia.

Dom murowany

Składający się z 18 pokoi i 3 kuchni, z których 13 pokoi i jedną kuchnię znajdują się na dole. Oprócz tego z kuchni i pralni na dworze wraz z drewnianymi zabudowaniami zawierającymi stajnię, wozownie i spichrze. Przytem znajdują się piwnice murowane i ogród owocowy. Z powodu kolei przez to miasto przechodzić mającej dom ten może służyć na pomieszczenie biura Inżynierów i mieszkania. Co do ceny i warunków dowiedzieć się można na miejscu u Właściciela Ieek Fejgin. —1771—3—3

Bez pośrednicatw osób trzecich jest do sprzedania

POSESJA

Nr 1595,

przy ulicy Nowogrodzkiej ku Nowemu-Swiatu, mająca 47 1/2 łokci bież. frontu i 60 łokci głębokości, włącznie z oficyną murowaną o piętrze i facyjatak. — Tamże jest do sprzedania żrąb budowl dremnianej, pozostałej po pogorzeli wraz z kominami. — Wiadomość u M. Boretti M. Ciesielskiego, pod Nr 1048, nowym 39, ulica Grzybowska. —1992—3—3

PLAC DO SPRZEDANIA,

położony przy ulicy Ciepłej, wprost placu zwanego Ujeżdżalnią, zawierający 5,000 łokci kwad., mający frontu 57 łokci. — Cena za łokieć kw. rsr. trzy. Wiadomość bez pośrednicatwa osób trzecich u Rządcy domu, ulica Slizka Nr 19. —1913—2—4

Do sprzedania zaraz tanio

PLACU

3,306 łokci kw., po rs. i kop. 50 za łokieć, przy moście Aleksandryjskim, front od Nowego Zjazdu. Wiadomość w Łazienkach Kurtza Nr 2. —2215—1—3

Do sprzedania:

MAJĄTEK

piękny, niewielki, w blizkości Warszawy, może być zamieniony na dom w Warszawie, również **DOM** w Warszawie, w środku miasta na 8%. Poszukuje się **Majątku ziemskiego**, większego, choćby dalej od Warszawy położonego, z lasem, w dobrej ziemi. Wiadomość: Krakowsk-Przedmieście Nr 67 nowy, od 9—10 i od 4—6. — **Dwernicki**, Rz. st. praw. —2091—1—3

W dobrach Miłosna, położonych o 12 wiorst drogi od Warszawy, na dwóch szosach, jest do wydzierżawienia

PROPINACJA

od dnia 1-go Lipca r. b. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Miłosnej, w administracji dóbr, lub w Warszawie przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy domu. —2227—1—3

Z dniem 1-ym Stycznia r. b. w Warszawie, w domu pod Nr. 4 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, otworzyłam **MAGAZYN Strojów Damskich** zaopatrzony we wszelkie najnowsze ubiory i stroje do toalety damskiej należące, o czem donosząc, polecam się względem Szanownej Publiczności, **Teodora Trzczińska**. 3—3—1942

Człowiek w sile wieku,

kawaler, obeznany z gospodarstwem rolnem tak praktycznie jak i teoretycznie, poszukuje takiegoż miejsca, zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. Adres pod lit. W. M. w Grodzisku, poste restante. —2216—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy o 6-ciu oktawach, dla braku miejsca jest do sprzedania za **rs. 25**. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 6 nowy, na 1 em piętrze u organisty. —2220—1—1

Jest do sprzedania

TRAKTYJERNIA,

z całym urządzeniem przy ulicy Piwnej Nr 10. Wiadomość na miejscu. —1923—2—6

Handel Win i Delikatesów A. Boqueta w gmachu Teatralnym, poleca prawdziwą **Orientalną Sułtańską Kawę figową**, naturalną **paloną Kawę Domingo**, także królewski pieprz **Paprika** po cenach stałych, En gros i En detail. —1637—3—6

W domu Nr 47 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej, są do nabycia

Szafy i Hufet,

przydatne do cukierni lub innego zakładu. — Wiadomość w cukierni w tymże domu. —2198—1—3

Od Ś-go Jana r. b. poszukuje miejsca żonaty

Agronom,

który zarządza czterema folwarkami, a zarazem biegły w sztuce gorzelanej, którą może przyjąć w zarząd, posiada chludne świadectwa w obu gałęziach, podejmuje się dać najwyższy wydatek w stosunku zawartego krochmalu w kartoflach. PP. Obywatelowie życzący sobie z nim zawrzeć umowę, raczą zawiadomić go piśmiennie, adresując do stacji pocztowej Łosice przez Siedlee, pod lit. W. K. —1505—3—3

Potrzbna jest

Dziewczyna

lat 12 lub 14, do nauki robót wiązanych ręcznych i na Maszynie na dwa lata ze wszystkiem. Wiadomość od 8-iej do 10-iej rano. Królewska 23, gdzie Tivoli, 1-e piętro Nr 34. —1981—3—3

Fabryka Pianin

Teodora Elwart

ulica Wielka Nr 3, przy Chmielnej.

PIANINA

które o sobiście wybrałem za granicą — nadeszły, są z silnym tonem i grą fortepianową, ozdobne, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. — Sprzedaję i wynajmuję takowe po cenach umiarkowanych z kilkoletnią gwarancją — jakoteż: reperacje, strojenia, zamian i pakowanie przyjmuję. —1947—3—3

W Handlu Win i Towarów kolonialnych

Edwarda Schüller,

przy ulicy Marszałkowskiej i Widok, oprócz wydających się **Śniadań** codziennie podług jadłospisu wydawane będą

BLINY

we środy i soboty oraz **RYBY** w różny sposób przyrządzone. —2085—2—3

Zakład prania

BIELIŻNY MEZKIEJ

NA SPOSÓB PARYŻKI.

EMILJI KRAJEWSKIEJ.

Poleca się łaskawym względem JW. i WW. Panom, ulica róg Bednarskiej i Dobrej Nr 2684 (4) w Warszawie. — Tamże przyjmują do nauki prasowania. —2072—2—2

Fabryka Wód Mineralnych Sztucznych przy Aptecz SS-ów A. Frick w Radomiu, wyrabia wodę Sodową i Seleerską, Oranżady i Limoniady Gazowe, oraz Wody Lecznicze, które sprzedaje w syfonach i butelkach. — Handlującym odstępuje odpowiedni rabat. —1525—3—10

Po niższej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28 na całe cegielki po kop. 26. **Handel Braci Wróbel**, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 168—0 —11818—

Do sprzedania DOM

piętrowy, murowany, w osadzie Koniecpól, 3 mile od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położonej. Wiadomość w sklepie żelaznym Braci Geneli, przy ulicy Długiej. —1233—4—6

Jest do sprzedania

KARETA

podwójna, w dobrym stanie, za bardzo niską cenę — oraz **Faeton i wolant** przy Alei Jerolimskiej Nr 17 nowy u lakiernika. —1954—3—3

Jest do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE i kuchnia,

z meblami, może być wynajęty jeden miesiąc, tamże jest do sprzedania **Lustro** stojące. Ulica Grzybowska Nr 24 nowy. —1548—3—3

W blizkości Nowego-Swiatu, jest

do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany, z usługą i opałem. Ulica Chmielna Domu Nr 1, mieszkania 5. —1969—3—3

POKÓJ

z meblami i usługą, jest do wynajęcia od pierwszego Marca, ulica Graniczna Nr domu 7, mieszkania 21, wiadomość u stróża. —2079—2—3

Poszukuje się

Mieszkanie

o 5-ciu lub 6-ciu pokojach z kuchnią i porządny wejściem w okolicy 3-go Gimnazjum od ulicy Chmielnej, Szpitalnej i Zielonego-Placu. Wiadomość do stróża w domu ulicy Nowogrodzkiej Nr 1. —1977—3—3

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z 3 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na 2-m piętrze, z trzema wchodami, razem lub pojedynczo od 8-go Kwietnia. — Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14. —1419—1—1

MIESZKANIE

w blizkości Saskiego Ogrodu, suche i ciepłe, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, i piwnicy, na 1-em piętrze, przy ulicy Trębackiej Nr 628, do najęcia od 1-go Kwietnia. —2221—1—3

Poszukuje się

MIESZKANIE

składające się z czterech pokoi i kuchni od dnia 1-go Kwietnia r. b. w zdrowej części miasta. Blizsze szczegóły uprasza się pod literą K. w Redakcji Kurjera Warsz. —2219—1—3

Dwa Pokoje,

zaraz do wynajęcia. Ulica Bednarska Nr 15, 1-sze piętro. Wiadomość u właścicieli domu. —2214—1—3

POKÓJ

frontowy, oddzielny, zaraz do najęcia. Ulica Freta Nr 2, wprost Długiej, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 7. —2193—2—2

W jednym z najporządniejszych domów

przy ulicy Twardej Nr 36,

w każdym czasie do wynajęcia:

SKLEP

z mieszkaniem frontowym za 250 rs. rocznie, oraz kilka pomniejszych świeżo odnowionych

Lokali

od 1-go Kwietnia r. b.

—1576—6—12

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie

dwa Sklepy

razem lub pojedynczo, jeden za rs. 275, drugi za rs. 375 rocznie. Blizsza wiadomość w biurze A. C. Moesa w tymże miejscu. —2101—2—6

Jest do sprzedania w każdym czasie

SKLEP WIKTUAŁÓW,

ulica Freta Nr 330, wiadomość w tymże sklepie. —2235—1—1

We Wtorek dnia 16-go b. m., wychodzą z prelekcji w sali Ratuszowej, zgubiono

Boa tomakowe,

w kształcie zwierzątka. Łaskawy znalazca raczy oddać w domu Nr 11, przy Alei Jerolimskiej, stróż wskaże, — za nagrodą rs. 1. —2161—2—2

W dniu 14 b. m., t. j. w Niedzielę, o godzinie 11-tej rano, z pokoju skradziony został

ZEGAREK

(cylinder o 4-ch kamieniach, Nr 1552), srebrny, ze złotą obwótką, srebrnym cyferblatem w kropki, o złotych strzałkach, wraz z dywizką złotą, znacznie grubą w kółka poręczne i pedłużne, z galeczkami po środku przedciętemi, z dwoma kluczycami, (jeden mały na osobnym cieniutkim łańcuszku, z literą W. na czerwonym kamieniu, drugi duży bregietowski, oba złote). Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie stosownej uwagi. Ten kto da znać o powyższych przedmiotach lub takowe odniesie, otrzyma znaczną nagrodę, gdyż te są drogocenną dla rodziny pamiątką. Adres: ulica Długa Nr 13, mieszkania Nr 7. —2233—1—3

Bilet Lombardu

Nr 42,283, na rs. 45 zaginął. Znalazca nieodnieś korzyści, bo w tem celu ostrzeżenia poczynione zostały. —1852—3—3

Kwit zastawny

od Lombardu na imię W. Jakont, zgubiony został. — Znalazca zechce takowy złożyć do Lombardu. —2095—2—3